

POLSKA

P I Ł K A



POLSKA

ROBERT LEWANDOWSKI
NAJLEPSZYM PIŁKARZEM
NA ŚWIECIE!

Łączy nas piłka





PLAY BEAUTIFUL. PLAY PHANTOM GT.

Unlock your skills.
The all-new Phantom GT.

JOIN US AT [NIKE.COM/FOOTBALL](https://www.nike.com/football)



TEGO TYTUŁU NIKT NIE ZABIERZE ROBERTOWI DO KOŃCA ŻYCIA



FIFA wybrała Roberta Lewandowskiego najlepszym piłkarzem 2020 roku. Po raz pierwszy w historii taka nagroda spotkała Polaka. Trzeba powiedzieć otwarcie – Robert był jedynym zawodnikiem, który w tym roku zasłużył sobie na takie wyróżnienie. Całkowicie przyćmił Leo Messiego i Cristiano Ronaldo. To było dla niego wielkie dwanaście miesięcy, co nie podlega żadnej dyskusji. Lewandowski zapracował na ten sukces tytaniczną pracą.

Ten plebiscyt był zawsze w cieniu Złotej Piłki, ale kiedy magazyn „France Football” ją odwołał, wyróżnienia FIFA zyskały jeszcze większy prestiż. Tytułu FIFA BEST 2020 „Lewemu” nie zabierze nikt do końca życia. To kapitalne wyróżnienie. W piłkę gra się po to, aby wygrywać, być coraz lepszym, ale również po to, aby zapełniać własną gablotę sukcesami. Ta Lewandowskiego zapełnia się ostatnio w kapitalnym tempie. O ile wraz z Bayernem Monachium przyzwyczaił już do dominacji w Niemczech, o tyle ostatni sezon był również przełomowy w Europie. Robert w końcu sięgnął po upragnioną Ligę Mistrzów, zdobył także Superpuchar Europy. We wszystkich rozgrywkach był zabójczo skuteczny, bił kolejne rekordy i decydował o losach meczów. Zawsze stawał na wysokości zadania. Również w reprezentacji Polski, której jest kapitanem. Wszyscy powinniśmy być dumni z naszego rodaka.

Zbigniew Boniek, Prezes Polskiego Związku Piłki Nożnej



Wydawca: **Polski Związek Piłki Nożnej**
ul. Bitwy Warszawskiej 1920 r. 7, 02-366 Warszawa
tel.: 732 122 222, fax: +48 (22) 55 12 240
e-mail: pzpn@pzpn.pl, wsparcie@pzpn.pl
www.pzpn.pl, www.lacznaspilka.pl

Przewodniczący zespołu wydawniczego: **Janusz Basalaj**
Program przygotowali: **Paweł Drazba, Jacek Janczewski, Emil Kopański, Michał Zachodny, Andrzej Klemba**
Studio graficzne: **Iwona Palok, Mateusz Sadowski**
Skład graficzny: **Piotr Przychodzen**
Foto: **Archiwum PZPN, Łukasz Grochala, Cyfrsport, East News, FIFA**



[FIFA BEST 2020] ROBERT LEWANDOWSKI NAJLEPSZYM PIŁKARZEM NA ŚWIECIE!

- Dobrze wiem, że wiele osób rozpoczyna sprawdzanie wyniku meczu od tego, czy Robert Lewandowski zdobył bramkę – mówił ostatnio napastnik Bayernu Monachium i reprezentacji Polski. Dziś nie trzeba specjalnie sprawdzać, bo świat od tej informacji huczy: FIFA wybrała go najlepszym piłkarzem 2020 roku. Po raz pierwszy w historii taka nagroda spotkała Polaka.

Nie było gali, bo w nowej rzeczywistości być jej nie mogło. Ale imprezę, flesze, wejście na scenę już Robert Lewandowski przeżył, był rok temu w Paryżu na show pod hasłem „Złota Piłka”. Miał wtedy i swój moment, był wy-luzowany oraz w formie, ale wszystko odbyło się z nutką rozczarowania w głosie. Ósma pozycja, ledwie 44 punkty i ponad sześćset straty do Messiego. Dlatego nie będzie żalu, nawet jeśli w 2020 kto inny rozdaje najważniejsze statuetki. Najważniejsze, że ta dla najlepszego trafiła we właściwe ręce.

ernu Monachium, dodając, że „niemożliwym było osiągnąć w tym roku więcej od Polaka”.

Bo co trzeba byłoby zrobić? W pierwszej kolejności pokonać Bayern, który w 2020 roku przegrał tylko raz, z Hoffenheim (1:4) pod koniec września, gdy był niecałe trzy dni po wyczerpującym – i zwycięskim! – starciu z Sevillą o Superpuchar Europy. Na spotkanie Bundesligi Hansi Flick zmienił skład, Lewandowski wszedł na boisko dopiero przed upływem godziny gry. Porażka się jednak zdarzyła, wyjątek na dłużej, liczącej aż 41 wygranych i tylko pięć remisów liście.



To przecież dla niego Karl-Heinz Rummenigge poszedł krok dalej. – Zadzwoniłem do Gianni'ego Infantino, prezydenta FIFA, by powiedzieć mu, że byłoby niemiło, gdyby przy 2020 roku, roku bez przyznania Złotej Piłki, było puste miejsce. Najważniejsze ligi pomimo koronawirusa skończyły grać, rozstrzygnięto europejskie puchary, a najlepsi piłkarze zrobili różnice. Lewandowski największą – stwierdził prezes Bay-

ernu Monachium, dodając, że „niemożliwym było osiągnąć w tym roku więcej od Polaka”.
By pokonać Bayern trzeba najpierw zatrzymać najlepszego strzelca, co już było wyzwaniem najczęściej ponad siły rywali. Owszem, we wrześniu w trzech kolejnych meczach Superpucharu Europy, Bundesligi i Superpucharu Niemiec (z Borussia Dortmund) nie trafił ani razu do siatki, ale błędem byłoby założenie, że zaliczył spadek formy. Z Sevillą to on asystował przy голу na 1:1, z Borussia stworzył swoimi zagraniem dwie bramki.

Skupienie rywali na Lewandowskim to skutek jego reputacji, która przynosi często przypominany przez Polaka efekt: więcej miejsca mają na ofensywne popisy inni. Tego nie da się zmierzyć w statystykach boiskowych, ale to widać tam, gdzie to najważniejsze – w gablocie z pucharami. Bayern w każde rozgrywki w 2020 roku wchodził jak po swoje. Problemy? Czasem zdarzyły się wyboje, które z siłą konsekwencji oraz jakości w grze pokonywali. A nawet jak nie szło, to strzelał Lewandowski.

Statystycy też mają o nim takie zdanie. – To najbardziej wartościowy zwycięzca tej nagrody. Nikt nie grał tak konsekwentnie na światowym poziomie, jak Robert Lewandowski – piszą eksperci StatsPerform, czołowej firmy dostarczającej piłkarskie dane. Bez podziału na kategorie, niezależnie od nałożonych ram czasowych, na czele wciąż jest Lewandowski. Ktoś spojrzysz wyłącznie na rok 2020, inny – jak wspomniani analitycy – na specyficzny okres od 20 lipca 2019 do siódmego października. Im wyszło 60 trafień w 52 występach, w ciągu 445 dni z których aż 82 trwał w Niemczech piłkarski lockdown.

Uśredniając te popisy strzeleckie Lewandowskiego statystycy pokazują dobitną przewagę Polaka nad innymi. W wybranym przez nich okresie napastnik trafiał średnio co 76 minut, po co czwartym jego strzale piłka lądowała w siatce.

I weź tu go zatrzymaj: nie tylko w momencie strzału, ale też gdy może zagrać. Bo przecież od lat obserwujemy proces, który w 2020 roku miał swoją kulminację, choć niekoniecznie oznaczającą jego zakończenie. W minionych dwunastu miesiącach zaliczył aż szesnaście asyst, ale znów warto za-



To najbardziej wartościowy zwycięzca tej nagrody. Nikt nie grał tak konsekwentnie na światowym poziomie, jak Robert Lewandowski.

dać sobie pytanie, jakie to były podania? Czy najprostsze rozwiązanie w danej sytuacji, czy jednak przykład kompletności Lewandowskiego jako piłkarza?

Odpowiedź pewnie każdy zna, ale materiał dowodowy zawsze się przyda. W meczu Polski z Holandią piłkę posłał do Kamila Jóźwiaka jeszcze w własnej połowie, przeciwko Armunii w październiku był tym, który piłkę dośrodkowywał, z Bośnią i Hercegowiną podał w pierwszym kontakcie wspaniale,

nad głowami innych do Karola Linettego, a mocnym kandydatem na najbardziej genialne jego zagranie w tym roku jest asysta „rabonaq” czy „krzyżakiem” z Schalke.

Zbigniew Boniek we włoskich mediach powiedział, że to nie jest „efekt żadnej szkoły”. – Mistrzowie mają inną wrażliwość. To największa różnica między byciem dobrym piłkarzem, a fenomenem jak Lewandowski, Messi czy Ronaldo – mówił w „Tuttosport”. Do tego trzeba jednak dojść i w dniu przyznania mu tej nagrody trzeba stwierdzić, że takiego najlepszego piłkarza nowoczesny futbol jeszcze nie miał. Dominacja Argentyńczyka oraz Portugalczyka to efekt tego, że ich talenty rozbłysnęły jeszcze, gdy byli nastolatkami.

Poprzednim mistrzem najważniejszego plebiscytu piłkarskiego w danym roku, który mógłby się z Lewandowskim porównywać, był George Weah, który do 22 roku życia grał i strzelał w Afryce. Przed Polakiem w najwyższych ligach swoich krajów debiutowali, nie będąc zmuszonymi do przebijania się przez niższe poziomy, inni zdobywcy Złotej Piłki: Zinedine Zidane, Matthias Sammer, Pavel Nedved, Andrij Szewczenko czy Fabio Cannavaro... Tego, co przeszedł Lewandowski – włącznie z odebraniem karty piłkarza z sekretariatu największego klubu w kraju, momentu najczęściej równoznacznego z zakończeniem kariery przed jej startem – nie da się z jego poprzednikami porównać.

Ta ścieżka stanowi do dziś o jego wyjątkowości, nawet jeśli jest nieco zapomniana lub w tej jego najważniejszej chwili nie tak celebrowana. Ale tym, którym ma pomóc – pomoże. Zainspiruje, da lekcję i pokaże, ile człowiek może. – On zawsze chciał więcej, dążył do poprawy – mówi teraz o nim chyba każdy. Ale ile to go kosztowało i ile dziś to znaczy wie pewnie tylko sam Lewandowski.

Nagrodą jest ten ostatni okres, który oznacza dla niego zgaranie zasłużonych nagród dla piłkarza roku. Wybierali go koledzy piłkarze w Niemczech, wskazali dziennikarze włoskiego „Tuttosport”, teraz decyzję podjęli selekcjonerzy, kapitanowie i dziennikarze będący w kapitule FIFA. – To jego wielki sen, cel i myślę, że nikt w równym stopniu nie zasługuje na nagrodę tak, jak on – mówił Hansi Flick. Może inaczej nie wypadło, ale przecież trudno trenerowi Bayernu zarzucić, że przesadza. Nie po takim roku, nie minuty po meczu, w którym to znów Lewandowski strzelonymi golami dał drużynie zwycięstwo.

Ma jednak Flick rację mówiąc, że to coś więcej, niż tylko ten rok, że wyróżnienie Lewandowskiego podkreśli lata pracy, wspinania się na szczyt, gonienia geniuszy i wreszcie wyprzedzania ich, nie tylko w rankingach popularności. Bo, koniec końców, liczy się „zielone”, a on na boisku zgarnia wszystko.

Michał Zachodny

PIŁKARZ ROKU FIFA. LISTA ZWYCIĘZCÓW:

- 1991: **Lothar Matthaeus** (Inter Mediolan)
1992: **Marco van Basten** (AC Milan)
1993: **Roberto Baggio** (Juventus FC)
1994: **Romario** (FC Barcelona)
1995: **George Weah** (AC Milan)
1996: **Ronaldo** (FC Barcelona)
1997: **Ronaldo** (FC Barcelona)
1998: **Zinedine Zidane** (Juventus FC)
1999: **Rivaldo** (FC Barcelona)
2000: **Zinedine Zidane** (Juventus FC)
2001: **Luis Figo** (Real Madryt)
2002: **Ronaldo** (Real Madryt)
2003: **Zinedine Zidane** (Real Madryt)
2004: **Ronaldinho** (FC Barcelona)
2005: **Ronaldinho** (FC Barcelona)
2006: **Fabio Cannavaro** (Real Madryt)
2007: **Kaka** (AC Milan)
2008: **Cristiano Ronaldo** (Manchester United)
2009: **Leo Messi** (FC Barcelona)
2010: **Leo Messi** (FC Barcelona)
2011: **Leo Messi** (FC Barcelona)
2012: **Leo Messi** (FC Barcelona)
2013: **Cristiano Ronaldo** (Real Madryt)
2014: **Cristiano Ronaldo** (Real Madryt)
2015: **Leo Messi** (FC Barcelona)
2016: **Cristiano Ronaldo** (Real Madryt)
2017: **Cristiano Ronaldo** (Real Madryt)
2018: **Luka Modrić** (Real Madryt)
2019: **Leo Messi** (FC Barcelona)
2020: **ROBERT LEWANDOWSKI** (Bayern Monachium)







POLSKA

 **LOTOS**

GLÓWNY SPONSOR REPREZENTACJI



**OFICJALNY DOSTAWCA
SPRZĘTU SPORTOWEGO**



ROBERT LEWANDOWSKI

Data i miejsce urodzenia: **21 sierpnia 1988 r., Warszawa.**

W reprezentacji Polski: **116 meczów, 63 gole.**

Debiut: **10 września 2008, San Marino – Polska 0:2.**

Wyróżnienia i nagrody:

- ◆ **Piłkarz Roku FIFA (2020)**
- ◆ **Piłkarz Roku UEFA (2020)**
- ◆ **Piłkarz Sezonu w Bundeslidze (2020)**
- ◆ **Najlepszy Napastnik UEFA (2020)**
- ◆ **Piłkarz Roku w Niemczech (2020)**
- ◆ **członek Jedenastki 100-lecia PZPN (2019)**

Osiągnięcia w karierze reprezentacyjnej:

- ◆ **awans do turnieju finałowego mistrzostw świata (2018)**
- ◆ **udział w turniejach finałowych mistrzostw Europy (2012, 2016, 2020)**

Osiągnięcia indywidualne w karierze reprezentacyjnej:

- ◆ **najlepszy strzelec w historii reprezentacji Polski (63)**
- ◆ **najwięcej występów w historii reprezentacji Polski (116)**
- ◆ **król strzelców kwalifikacji do turnieju finałowego mistrzostw Europy 2016 (13 goli)**
- ◆ **król strzelców kwalifikacji do turnieju finałowego mistrzostw świata 2018 (17 goli)**

Kariera klubowa:

Varsovia Warszawa, Delta Warszawa, Legia II Warszawa, Znicz Pruszków, Lech Poznań, Borussia Dortmund (Niemcy), Bayern Monachium (Niemcy).

Osiągnięcia w karierze klubowej:

- ◆ **zwycięstwo w Lidze Mistrzów (2020)**
- ◆ **zwycięstwo w Superpucharze Europy (2020)**
- ◆ **mistrzostwo Polski (2010), mistrzostwo Niemiec (2011, 2012, 2015, 2016, 2017, 2018, 2019, 2020)**
- ◆ **Puchar Polski (2009), Puchar Niemiec (2012, 2016, 2019, 2020)**
- ◆ **Superpuchar Polski (2009), Superpuchar Niemiec (2013, 2016, 2017, 2018, 2020)**

Osiągnięcia indywidualne w karierze klubowej:

- ◆ **król strzelców Ligi Mistrzów (2020, 15 goli)**
- ◆ **król strzelców ligi polskiej (2010, 18 goli)**
- ◆ **król strzelców ligi niemieckiej (2014 – 20 goli, 2016 – 30 goli, 2018 – 29 goli, 2019 – 22 gole, 2020 – 34 gole)**
- ◆ **najlepszy strzelec w historii Bayernu Monachium w Lidze Mistrzów (54 gole)**
- ◆ **trzeci najlepszy strzelec w historii Bundesligi (253 gole)**



OSHEE



FAKRO

Ustronianka



OFICJALNI SPONSORZY REPREZENTACJI

OFICJALNI PARTNERZY REPREZENTACJI

ROBERT LEWANDOWSKI: TO DLA MNIE WIELKIE OSIĄGNIĘCIE PO NIESAMOWITYM ROKU

– To dla mnie wielkie osiągnięcie, jak również dla Bayernu Monachium i reprezentacji Polski. Chciałbym zadedykować tę nagrodę swoim kolegom, zespołowi, trenerowi i jego asystentom, całemu klubowi – powiedział Robert Lewandowski po otrzymaniu statuetki FIFA The Best 2020 dla najlepszego piłkarza świata w minionym roku.

ROBERT LEWANDOWSKI O POKONANIU CRISTIANO RONALDO I LIONELA MESSIEGO:

To dla mnie niesamowita sprawa, by móc dzielić ten tytuł z takimi potęgami. Wiele to znaczy. Dawno temu pamiętam, że marzyłem o takiej chwili, a teraz mogę się z niej cieszyć. Wiem, że to oznacza, niezależnie od tego skąd pochodzisz, ile jesteś w stanie z siebie dać, poświęcić, by coś osiągnąć.

...O BYCIU PIERWSZYM OD WIELU LAT PIŁKARZEM BAYERNU, KTÓRY OTRZYMAŁ TĘ NAGRODĘ:

Wszyscy jesteśmy dumni, bo to nagroda dla całej drużyny. Wierzę, że następny zawodnik Bayernu nie będzie musiał czekać tylu lat na wyróżnienie. Liczę, że nasza era, którą rozpoczęliśmy poprzednim sezon, sukcesami w ostatnim roku będzie trwała. Mamy wielu młodych zawodników, chcemy wygrywać kolejne trofea. Cieszy mnie to, jak funkcjonuje drużyna i w jakim kierunku idziemy.

...O SWOJEJ MENTALNOŚCI:

Mentalność odegrała i odgrywa ogromną rolę. Wiemy, że ta przerwa pomiędzy finałem Ligi Mistrzów i rozpoczęciem kolejnego sezonu była bardzo krótka. Nie było chwili na odpoczynek, oderwanie się od tego. Wiem też, że ten sezon będzie trudny, że przyjdą ciężkie momenty w lutym i marcu. Ale wierzę również, że będziemy w stanie pokazać nasz najlepszy futbol w momentach, gdy będzie to najważniejsze.

...O MINIONYM ROKU:

Najtrudniej jest utrzymać się na szczycie, ale tego pragnę, pragniemy. Wiem, że jak długo będę grał w piłkę, tak zawsze będę chciał zdobyć kolejny tytuł, mistrzostwo. To moja, nasza mentalność. Sukcesów z poprzedniego roku nie mogliśmy świętować z kibicami, więc liczę, że następne trofea będziemy świętować po ich powrocie na trybunach, wspólnie.

...O SWOIM WIEKU:

Liczę, że kolejny rok będzie nawet lepszy. Nie chodzi o to, ile masz lat, ale jak się czujesz. Nie myślę o końcu kariery, jeszcze sporo mogę grać na najwyższym poziomie. Chcę ciągle stawiać się coraz lepszym zawodnikiem, pokazałem w minionym roku, że dalej się rozwijam. Nie mam żadnych obaw przed nowymi wyzwaniami.

...W PODZIĘKOWANIACH NA ZAKOŃCZENIE:

Chciałbym podziękować wszystkim osobom, które mnie wspierają, które mi kibicują i pomogły mi wejść na ten poziom. Chcę też podziękować mojej rodzinie: mamie, tacie, który wiem, że nade mną czuwa, żonie wspierającej mnie na co dzień. Wielkie podziękowania dla nich, jestem wdzięczny, że mam te osoby, bo, trening treningiem, ale bardzo liczy się to, co wokół. Kibicom dziękuję również za głosy, że wierzą we mnie. To dla mnie wspaniałe wsparcie. Bycie dumnym Polakiem, grającym zagranicą, jest fantastyczne. Życzę każdemu, by był dumny skąd pochodzi i z tego, co robi.

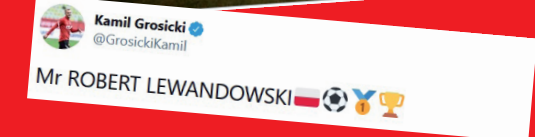


TAK CAŁY ŚWIAT GRATULOWAŁ „LEWEMU"! SPRAWDŹ REAKCJE W MEDIACH SPOŁECZNOŚCIOWYCH

Robert Lewandowski Piłkarzem Roku FIFA! Reprezentant Polski wygrał z Cristiano Ronaldo i Leo Messim i jako nasz pierwszy rodak sięgnął po prestiżowe wyróżnienie. Wielkie gratulacje! Jak zareagowano na tę wspaniałą wiadomość w mediach społecznościowych? Podziwiamy!









[FIFA BEST 2020] ZNAMY WSZYSTKICH ZWYCIĘZCÓW PRESTIŻOWYCH NAGRÓD ZA OSTATNI ROK!

Robert Lewandowski oczywiście został najlepszym piłkarzem na świecie w 2020 roku, a jego klubowy kolega, Manuel Neuer, otrzymał wyróżnienie dla najlepszego bramkarza. To jednak nie wszystkie nagrody, które rozdano na specjalnej gali w Zurychu przez FIFA.

Najlepsza XI:

Alisson Becker (Liverpool FC)
Trent Alexander-Arnold (Liverpool FC)
Sergio Ramos (Real Madryt)
Virgil van Dijk (Liverpool FC)
Alphonso Davies (Bayern Monachium)
Kevin de Bruyne (Manchester City)
Thiago Alcantara (Bayern Monachium/Liverpool FC)
Joshua Kimmich (Bayern Monachium)
Lionel Messi (FC Barcelona)
Robert Lewandowski (Bayern Monachium)
Cristiano Ronaldo (Juventus FC)
Najlepszy trener świata FIFA The Best 2020:
Juergen Klopp (Liverpool FC)

Najlepszy bramkarz świata:

Manuel Neuer (Bayern Monachium/Niemcy)
Najlepsza piłkarka świata FIFA The Best 2020:

Lucy Bronze (Manchester City/Anglia)

Najlepsza bramkarka na świecie:

Sarah Bouhaddi (Olympique Lyon/Francja)

Najlepsza trener kobiet:

Sarina Wiegman

Nagroda Fair-Play:

Mattia Agnese

Najlepsza XI kobiet:

Christiane Endler – **Lucy Bronze**, **Wendie Renard**, **Millie Bright**
– **Delphine Cascarino**, **Barbara Bonansea**, **Veronica Boquete**, **Megan Rapinoe**
– **Pernille Harder**, **Vivianne Miedema**, **Tobin Heath**.

JERZY BRZĘCZEK: CZAPKI Z GŁÓW PRZED LEWANDOWSKIM

– Robert jest pierwszym Polakiem, który zdobył tak prestiżową nagrodę, co dodatkowo świadczy o jego wyczynie. Lewandowski w pełni zasłużył na takie wyróżnienie. To był dla niego fantastyczny rok, patrząc na osiągnięcia, tytuły, puchary i oczywiście liczbę strzelonych goli. Czapki z głów i serdeczne gratulacje! Dla mnie, jako selekcjonera reprezentacji Polski, to dodatkowa dumą, że mamy takiego zawodnika. Robert jest najlepszą reklamą polskiego futbolu i naszego kraju na całym świecie – przyznaje Jerzy Brzęczek, oceniając wybór Roberta Lewandowskiego na najlepszego piłkarza na świecie.

– Leo Messi i Cristiano Ronaldo to genialni piłkarze, ale nie jest żadnym przypadkiem, że w tym roku lepszy od nich był właśnie Robert. Lewandowski był w kapitalnej dyspozycji, zawsze groźny dla każdego rywala. Zdobywał bramki prawą i lewą nogą, głową, z rzutów karnych czy wolnych. W dodatku w wielu ważnych momentach meczów. „Lewy” potrafi uderzyć z każdej pozycji, świetnie gra w powietrzu. To po prostu piłkarz kompletny, którego niezwykle trudno jest zatrzymać. Ta wszechstronność jest jego wielką siłą – zauważa selekcjoner reprezentacji Polski, który jest jedynie zawiedziony, że w tym roku magazyn „France Football” nie przyzna nikomu Złotej Piłki dla najlepszego piłkarza na świecie. Odkąd francuski magazyn organizuje plebiscyt, czyli od 1956 roku, jeszcze nigdy nie zdarzyła się taka sytuacja.

– To dla mnie niezrozumiała decyzja. Przecież oprócz tego krótkiego momentu, gdy rozgrywki były zawieszono z powodu pandemii, me-



często odbywały się cały czas i drużyny toczyły boje o puchary, mistrzostwa, tytuły. Moim zdaniem magazyn „France Football” stracił dużo na prestiżu, podejmując taką decyzję. Czuję niesmak, ponieważ uważam, że Lewandowski otrzymałby i to wyróżnienie. Należy się jednak cieszyć i szanować to, że doceniła go FIFA, przyznając tytuł najlepszego piłkarza na świecie – powiedział Jerzy Brzęczek.

Selekcjoner biało-czerwonych jest przekonany, że nowy rok może być w wykonaniu kapitana reprezentacji Polski równie udany, a może nawet i lepszy. – Mimo że Robert znajduje się na topie, jest najlepszym napastnikiem na świecie, to zawsze chce coś poprawić w swojej grze, ciągle coś ulepsza. To godne podziwu i naśladowania. Oby tylko zdrowie mu cały czas dopisywało – podkreśla Jerzy Brzęczek.

Paweł Drażba



TOP 7 WYSTĘPÓW ROBERTA LEWANDOWSKIEGO W 2020 ROKU. „NIE MA DLA NIEGO BARIER”

To był niewątpliwie rok Roberta Lewandowskiego i Bayernu Monachium. 32-letni napastnik z klubem wygrał Ligę Mistrzów, mistrzostwo i Puchar Niemiec, a także zdobył Superpuchar Europy i Superpuchar Niemiec. Tych triumfów nie byłoby bez skuteczności Polaka – w 2020 roku zdobył 47 goli: 32 w Bundeslidze, osiem w Lidze Mistrzów, pięć w Pucharze Niemiec i dwa dla reprezentacji Polski. Nic dziwnego, że wielu trenerów czy piłkarzy mówi o Polaku: „najlepszy napastnik na świecie”.



Przygotowaliśmy siedem najlepszych występów Lewandowskiego w 2020 roku.

25 LUTEGO 2020, 1/8 FINAŁU LIGI MISTRZÓW: CHELSEA LONDYN – BAYERN 0:3 (GOL I DWIE ASYSTY)

Jesienią 2019 roku w Lidze Mistrzów Lewandowski „tylko” zdobywał bramki. Wiosną 2020 roku oprócz goli zaczął też asystować kolegom. Tak było już w pierwszym spotkaniu Ligi Mistrzów po zimowej przerwie. W wyjazdowym meczu w Londynie do przerwy było 0:0. Reprezentant Polski miał kilka okazji, ale Willy Caballero dobrze bronił. W drugiej połowie, jak wyliczyła oficjalna strona Bayernu, wystarczyły 202 sekundy, by defensywa Chelsea została dwukrotnie rozbrojona. Lewandowski najpierw podał z lewej strony do Serga Gnabry’ego, a w drugiej akcji zagrał do Niemca prostopadłe. Świetną postawę potwierdził golem na 3:0. To było już jego 11. trafienie w poprzedniej edycji Ligi Mistrzów. – Jest napastnikiem najwyższej klasy, o czym świadczy liczba zdobywanych goli. Zawsze się wyróżniał i znów pokazał ogromne doświadczenie – mówił Frank Lampard, szkoleniowiec Chelsea.

4 LIPCA 2020, PUCHAR NIEMIEC: BAYERN – BAYER LEVERKUSEN 4:2 (2 GOLE)

W wspomnianym meczu z Chelsea Lewandowski doznał kontuzji, która wykluczyła go na ponad miesiąc z występów. Wtedy jednak zaplanowała pandemia i dzięki temu stracił tylko dwa mecze. W finale Pucharu Niemiec zagrał koncertowo. Strzelił gole na 3:0 i 4:1. Pierwszego po podaniu przez połowę boiska od Manuela Neuera i strzale z prawie 30 metrów. Przy drugim przerzucił piłkę z pięciu metrów nad bramkarzem. Ogółem w historii tych rozgrywek zdobył już 39 goli (lepszy jest tylko Gerd Mueller). Stał się też pierwszym zawodnikiem, który zdobywał bramki w trzech z rzędu finałach Pucharu Niemiec.

8 SIERPNIĄ 2020, 1/8 FINAŁU LIGI MISTRZÓW: BAYERN – CHELSEA 4:1 (2 GOLE I 2 ASYSTY)

Rewanż z londyńczykami był jeszcze bardziej efektowny w wykonaniu Lewandowskiego. Polak zaczął i skończył strzelanie, a w międzyczasie dołożył dwie asysty. Przy pierwszej bramce był faulowany w polu karnym i w swoim stylu trafił z jedenastu metrów. Potem pokazał, że widzi lepiej ustawionych kolegów. Wyłożył piłkę Ivanowi Perisicowi i dośrodkował prawie z narożnika boiska prosto na nogę Corentina Tolliso. Anglików dobił golem strzelonym głową z około dziesięciu metrów. Polak miał udział we wszystkich bramkach w dwumeczu z Chelsea. Strzelił też gola w siódmym meczu z rzędu Ligi Mistrzów. – Czuliśmy wielką radość z gry w tym meczu. Teraz Barcelona, to zespół bardzo groźny – twierdził Lewandowski.

14 SIERPNIĄ 2020, 1/4 FINAŁU LIGI MISTRZÓW: BAYERN – BARCELONA 8:2 (GOL I ASYSTA)

Nie spodziewał się jednak, że będzie to spotkanie, które wielu kibiców na całym świecie będzie pamiętało przez lata. Wydawało się, że rozbić Tottenhamu w fazie grupowej 7:2 będzie najlepszym osiągnięciem w tym sezonie. Tymczasem Lewandowski i spółka Barcelonę rozgromili aż 8:2. Może nie było to najwyższe zwycięstwo Bayernu w Lidze Mistrzów, bo potrafił rozbić FC Bazyleę czy Szachtar Donieck 7:0, ale Barcelona to najwyższa światowa półka. W ćwierćfinale Bawarczyści dali popis gry zespołowej i skuteczności. Polak zdobył gola na 6:2 i zaliczył asystę przy pierwszym trafieniu w spotkaniu Thomasa Muellera. – Ten wynik to komplement dla całego zespołu. Przez pełne 90 minut utrzymali intensywność na najwyższym poziomie – chwalił zawodników Hansi Flick, trener Bayernu.



4 PAŹDZIERNIKA 2020, BUNDESLIGA: BAYERN – HERTHA BERLIN 4:3 (4 GOLE)

Także w tym sezonie Lewandowski nie zwolnił tempa w strzelaniu goli. Mecz z Herthą był teatrem jednego aktora. Po golach Polaka Bayern prowadził 2:0, ale rywal wyrównał. Kapitan reprezentacji strzelił na 3:2, ale goście znów doprowadzili do remisu. Na czwartą bramkę, zdobytą z rzutu karnego w doliczonym czasie, już odpowiedzi nie znaleźli. Lewandowski tylko raz – w pamiętnym meczu z VfL Wolfsburg (pięć trafień w dziewięć minut) strzelił więcej niż cztery gole w Bundeslidze. – Robert pokazał, że jest wyjątkowym snajperem. Co też ważne dokłada inne elementy, bo potrafi stworzyć sytuacje bramkowe dla kolegów i pracować w defensywie. Ma specjalne umiejętności – podkreślał trener Flick.



14 PAŹDZIERNIKA 2020, LIGA NARODÓW: POLSKA - BOŚNIA I HERCEGOWINA 3:0 (2 GOLE I ASYSTA)

Nie tylko w klubie, ale także w reprezentacji Lewandowski potwierdził snajperskie umiejętności. W Lidze Narodów poprowadził Polaków do wygranej z Bośnią i Hercegowiną. Na stadionie we Wrocławiu zdobył gole nr 62 i 63 w karierze dla biało-czerwonych. Do tego zaliczył asystę przy bramce Karola Linettygo. Po faulu na nim z boiska wyleciał Anel Ahmedhodzić.

– W pierwszej połowie wywieraliśmy bardzo dużą presję na Bośniakach, widać było, że chcemy grać do przodu i zdobywać bramki. Mieliśmy kilka sytuacji, nie chcieli wpaść, ale cierpliwość popłaciła. Strzeliliśmy pierwszego gola, potem kolejnego po pięknej akcji i możemy cieszyć się z wygranej. Czuliśmy się bardzo pewnie. Graliśmy pressingiem w nowy dla nas sposób, nie wszyst-

ko funkcjonowało najlepiej, ale przy bramkach widoczna była jakość – stwierdził Lewandowski.

24 PAŹDZIERNIKA 2020, BUNDESLIGA: BAYERN – EINTRACHT FRANKFURT 5:0 (3 GOLE)

Październik był bardzo udanym miesiącem dla Lewandowskiego w tym roku. Dziewięć goli w trzech meczach Bundesligi i dwa w kadrze. Przeciwno Eintrachtowi po godzinie Bayern prowadził 3:0, a wszystkie bramki zdobył reprezentant Polski. Trener Flick postanowił dać mu odpocząć i zdjął już w 68. minucie. „Najlepszy napastnik na świecie. Wydaje się, że nie ma barier dla tego człowieka. Po pięciu kolejkach ma już 10 goli. W 58-letniej historii Bundesligi żaden piłkarz nie miał takiego startu” – napisała oficjalna strona Bawarczyków.

Andrzej Klemba



BIBLIOTEKA

PZPN

**ODTWÓRZ
WSPOMNIENIA**

LaczyNasPilka.pl / Biblioteka

CAŁY FUTBOL W JEDNYM MIEJSCU

UEFA EURO 2016, POLSKA – PORTUGALIA 1:1 (K. 3:5)


WIDEO

ORYGINALNE KOMENTARZE

ZDJĘCIA

STATYSTYKI





TYTUŁY I OSIĄGNIĘCIA „LEWEGO”. NAJWAŻNIEJSZE LICZBY NAPASTNIKA W 2020 ROKU

To był zdecydowanie najlepszy rok dla Roberta Lewandowskiego w piłce klubowej. Napastnik Bayernu Monachium przede wszystkim sięgnął po upragnioną Ligę Mistrzów, ale i zwyciężył w Bundeslidze, DFB Pokal, Superpucharze Niemiec oraz Superpucharze Europy. Osiągnięcia i rekordy sprawiły, że „Lewy” znalazł się w finałowej trójce z Cristiano Ronaldo oraz Leo Messim i wygrał nagrodę Piłkarza Roku FIFA. Jak przedstawiają się liczby Polaka w 2020 roku? Sprawdzamy!

2

zdobyte bramki przez Roberta Lewandowskiego w biało-czerwonych barwach. Kapitan naszej drużyny narodowej trafił do siatki rywala w spotkaniu z Bośnią i Hercegowiną we Wrocławiu. Polacy pokonali wówczas przeciwnika 3:0.

44

w tylu spotkaniach zagrał Robert Lewandowski w klubie i drużynie narodowej w 2020 roku.

3
dorobek bramkowy polskiego napastnika w Champions League w 2020 roku. Strzelił trzy gole w dwumeczu z Chelsea, jedno trafienie z Barceloną, raz trafił Olympique Lyon i trzykrotnie w dwumeczu z RB Salzburg.

26

liczba występów „Lewego” w rozgrywkach Bundesligi w bieżącym roku.

4

tylko raz polski napastnik świętował wywalczone trofea z Bayernem Monachium w 2020 roku. Robert Lewandowski wywalczył mistrzostwo Niemiec, DFB Pokal oraz Superpuchar Niemiec. Na arenie międzynarodowej jego Bayern sięgnął po trofeum Ligi Mistrzów, a także Superpuchar Europy.

3

mecze, w których wystąpił w rozgrywkach o Puchar Niemiec. Wszystkie spotkania „Lewy” rozegrał w ubiegłym sezonie.

47

całościowy dorobek Roberta Lewandowskiego w 2020 roku zliczając strzelone gole w Bayernie Monachium oraz reprezentacji Polski.

5

na tyle wyróżnień indywidualnych zapracował Robert Lewandowski. Polak trzykrotnie zostawał królem strzelców – był najsukuteczniejszy w Bundeslidze, DFB Pokal oraz Lidze Mistrzów. „Lewego” nominowano również Piłkarzem Roku UEFA oraz Piłkarzem Roku FIFA.

6

asysty zaliczone przez Roberta Lewandowskiego w Lidze Mistrzów. Wszystkie zanotował w ubiegłym sezonie. Czterokrotnie asystował w spotkaniach z Chelsea, raz z Barceloną i Olympique Lyon.

5 4
mecze rozegrane przez Roberta Lewandowskiego w reprezentacji Polski w 2020 roku. Wszystkie spotkania kapitan reprezentacji Polski zanotował w Lidze Narodów UEFA. 32-letni napastnik dwukrotnie zagrał z Włochami, raz z Bośnią i Hercegowiną oraz Holandią.

5
dorobek strzelecki reprezentanta Polski w DFB Pokal. Robert Lewandowski dwukrotnie pokonywał TSG 1899 Hoffenheim i Bayer Leverkusen. Jedno trafienie zanotował w konfrontacji z Eintrachtem Frankfurt.



9 4
w tylu spotkaniach zagrał Robert Lewandowski w Lidze Mistrzów (ubiegły i bieżący sezon). Rywalizował z Chelsea (dwukrotnie), Barceloną, Olympique Lyon, PSG, Atletico Madryt, Łokomotiwem Moskwa oraz RB Salzburg (dwukrotnie).

Wyliczył Jacek Janczewski

Stan na 19.12.2020

[ANALIZA] PRAWA, GŁÓWKA, Z PIERWSZEJ... JAK W 2020 GOLE STRZELAŁ LEWANDOWSKI?

W trudnym, naznaczonym pandemią koronawirusa roku, on wciąż wyróżniał się regularnością, wciąż strzelał i to jak! Właśnie, jak? Przeanalizowaliśmy wszystkich 47 zdobytych przez Roberta Lewandowskiego bramek dla Bayernu Monachium i reprezentacji Polski.

14 – tyle goli w 2020 roku Lewandowski strzelił głową. To oznacza przebicie jego wyniku sprzed dwóch lat, dodatkowo obecnie mają one większy udział we wszystkich trafieniach. Przecież niemal co trzecia zdobyta bramka była efektem zagrania tą częścią ciała. Co więcej, poprzedni sezon Bundesligi był dla niego pod tym względem najlepszy: trafił głową aż ośmiokrotnie, poprawiając wcześniejsze osiągnięcia.

Tak jak rozwoju Lewandowskiego w ostatnich latach doszukiwano się w tym, że skuteczniej wykonuje rzuty karne i wolne, tak teraz warto spojrzeć na grę głową. Przecież jeszcze w 2016 i 2017 strzelił nią tylko po pięć goli, od początku 2018 w sumie już ma ich 27. Spójrzmy nawet na samą Bundesligę: w poprzednich trzech sezonach (nie licząc obecnego) miał trafień głową 19, czyli dokładnie tyle, ile w tych rozgrywkach w siedmiu poprzednich.

Gdzie leży tajemnica skuteczności Lewandowskiego? Trzeba zwrócić uwagę na kilka aspektów: Bayern ma świetnie dośrodkowujących zawodników, a także po zakończeniu kariery przez Arjena Robbena i Francka Ribery'ego częściej tak swoje akcje prowadzi zespół. Współpraca Lewandowskiego z Joshua Kimmichem jest doskonale znana kibicom (trzy jego dośrodkowania przyniosły gole Polakowi), ale o tej uniwersalności



Bayernu świadczy fakt, że piłkę w pole karne posyłali skutecznie do napastnika m.in. Benjamin Pavard, Thomas Mueller, Kingsley Coman, Lucas Hernandez czy Javi Martinez.

Są na tej liście boczni obrońcy, napastnicy i skrzydłowi, a więc to również podkreśla ważny trend w futbolu z którego korzysta Lewandowski. W poprzednim sezonie Ligi Mistrzów niemal jedna trzecia wszystkich goli (29%) została strzelona po zagraniach z bocznych stref, a w przypadku zwycięskiego Bayernu aż jedenaście dośrodkowań kończyło się asystami.

Nie byłoby tych osiągnięć, gdyby nie technika gry głową napastnika, timing i moc wyskoku. O tym pierwszym najlepiej może świadczyć fakt, że aż 62% wszystkich strzałów głową w tym roku (42) było celnych. Co ciekawe, spoglądając na wartość „goli oczekiwanych” (xG) tych prób można zauważyć, że aż 28 (w tym siedem bramek) było w przedziale prawdopodobieństwa zdobycia bramki do 20%. Oznacza to, że Lewandowski nie trafiał wyłącznie z tak komfortowych okazji, jak np. przeciwko Barcelonie (gol na 6:2, trzy metry przed pustą bramką) czy z Freiburgiem (dobił strzał kolegi).







A ze wszystkich 166 strzałów z pierwszej piłki oddanych w tym roku niemal co piąty kończył się golem (skuteczność powyżej 18%), gdy z tych, które trafiły w światło bramki już częściej niż co drugi (ponad 52%)!

Kolejnym aspektem wartym wspomnienia jest timing i sam wyskok, który jest też naturalnym atrybutem przy tak atletycznie zbudowanym zawodniku jak Lewandowski. Wystarczy przypomnieć sobie trzy trafienia. Najpierw z Hoffenheim jeszcze w lutym w Pucharze Niemiec (4:3), gdy niemal przeskoczył rywala podnoszącego się z murawy. Kolejny: gol z Chelsea w rewanżowym spotkaniu Ligi Mistrzów, gdy dośrodkowanie z prawej strony wykończył kilkumetrowym nabiegiem i potężnym wyskokiem na dalszym słupku. Wreszcie półfinał tych rozgrywek z Olympique Lyon, gdy przy stałym fragmencie niemal z miejsca skoczył o przynajmniej pół metra wyżej, niż pilnujący go obrońca.

31 – tyle goli Robert Lewandowski strzelił w pierwszym kontakcie z piłką, bez przyjęcia i to nie wliczając w ten dorobek rzutów karnych. Oznacza to dwie z trzech zdobytych bramek w ten sposób, podkreślając umiejętności i technikę polskiego napastnika. InStat prowadzi te statystyki od połowy 2017 roku i w żadnym z poprzednich lat nie był on tak skuteczny. To może świadczyć o dwóch istotnych aspektach w grze jego oraz drużyny. Po pierwsze, taka jest kreatywność ofensywy Bayernu, że koleżdy stwarzają mu bardzo dobre sytuacje. Z tych strzałów zakończonych bramką aż osiem było oddanych w sytuacjach z przynajmniej 40-proc. prawdopodobieństwem na gola (xG), a tylko sześć z niższym niż 20%. Te najtrudniejsze sytuacje to przede wszystkim uderzenia głową (pięć) oraz jedno trafienie z dystansu.

Po drugie, Lewandowski jest coraz bardziej doświadczonym zawodnikiem, co jest kluczowe zwłaszcza w odnajdywaniu się w danej sytuacji i podejmowaniu intuicyjnych, ale właściwych decyzji. Przypomnijcie sobie gol strzelony Bayerowi Leverkuseni w finale Pucharu Niemiec, gdy rozpedzony wpadł na wycofane podanie i tuż przed bramkarzem... technicznie podbił piłkę nad jego głowę. Może w klasyfikacji najpiękniejszych jego trafień nie będzie ono rozstawione szczególnie wysoko, ale pokazało ono pełen kunszt Lewandowskiego. Podobnie należałoby wyróżnić drugiego gola w październikowym meczu z Bośnią i Hercegowiną, gdy wbiegając z głębi pola i będąc ustawionym bokiem skierował piłkę idealnie obok golkipera rywala. A ze wszystkich 166 strzałów z pierwszej piłki oddanych w tym roku niemal co piąty kończył się golem (skuteczność powyżej 18%), gdy z tych, które trafiły w światło bramki już częściej niż co drugi (ponad 52%)! Ten wątek warto szerzej przeanalizować. W polu karnym, a więc w przestrzeni, z której Lewandowski najczęściej próbuje pokonać bramkarza rywala, po prostu nie ma czasu na zrobienie czegoś więcej. Niemal dwie trzecie jego uderzeń jest więc właśnie z pierwszej piłki, a już w samej strefie „szesnastki” proporcje rosną – 82 strzałów natychmiastowych i 33 z dwoma lub więcej kontaktami. Znów

warto podkreślić celność tych prób: w pierwszym przypadku to 67%, w drugim już tylko 45%. Rywal miał po prostu możliwość zareagowania: obrońca zablokowania lub wytrącenia napastnika z równowagi, bramkarz skrócenia kąta uderzenia lub po prostu interwencji.

Lewandowski nie jest typem piłkarza, który sam minie trzech rywali. Nawet gole po więcej niż dwóch kontaktach z piłką to pokazują: ten ze środy z Wolfsburgiem to było bardziej prowadzenie piłki, niż drybling, a z Frankfurtem po prostu musiał poprawić ją przed precyzyjnym uderzeniem, choć był już w zasadzie sam na sam z bramkarzem. Jednak analiza goli po przyjęciu jest również ciekawa, pokazująca umiejętność techniczną wyprowadzenia piłki do strzału. Co przez to należy rozumieć? Choćby to, jak zgasił wykopaną przez Manuela Neuera futbolówkę w finale Pucharu Niemiec, co pozwo-

“

Droga do bycia najlepszym piłkarzem na świecie nie trwała rok czy dwa, wymagała nieustannej determinacji oraz poprawiania detali, które najlepiej widać w tym, co Polak robi na boisku.

liło mu zaskoczyć bramkarza strzałem z kilkudziesięciu metrów i zmusić go do błędu.

Przyjęcie kierunkowe to w grze napastnika kluczowy aspekt, zwłaszcza już w zakończeniu akcji. Przykładowo, właśnie pierwszym kontaktem w meczach z Herthą Berlin, Armią Bielefeld czy Kolonią tworzył sobie sytuację do strzału. Wartym wskazania jest też gol z Werderem Brema, gdy otrzymał podanie górą od Jerome'a Boatenga za linię obrony. – Szczególnie skupiłem się na dobrym przyjęciu piłki – mówił o tej sytuacji (powyżej ujęcie) w niedawnym materiale telewizyjnym klubowej Bayernu. Czasem to przygotowanie futbolówki jest więc na wagę gola. A przyglądając się innym trafieniom widać, że nie chodzi wyłącznie o komfort uderzenia, lecz także przestrzeń do jego wykonania. Stąd kierunek zawsze od obrońcy, w wolne miejsce, nawet – jak z Herthą – jeśli oznacza to ruch w bok lub od celu, czyli bramki przeciwnika.

7 – tyle rzutów karnych wykorzystał w 2020 roku Robert Lewandowski, tym samym przebił granicę 90% skuteczności w tym elemencie: aż 55 z 60 jego prób w karierze za-

kończyły się golem. W minionych dwunastu miesiącach pokonywał bramkarzy Herthy, Unionu Berlin, Wolfsburga, Chelsea, Schalke i Salzburga. Kontynuuje tym samym serię czterdnastu kolejnych karnych zakończonych bramką (ostatni raz przestrzelił ze Stuttgartem pod koniec stycznia 2019. Nie jest to jednak rok z największą liczbą jedenastek, choćby w 2017 miał z nich aż trzyznastcie goli.

Czy coś się zmieniło w tym, jak wykonuje rzuty karne? W skrócie: nie. Nadal nabieg zaczyna się od odskoku, przed piłką zwalnia i skraca krok, a potem „zamraża” sytuację i uderza



zależnie od reakcji bramkarza. Jeśli rywal wytrzyma ciśnienie, to i tak ma znikome szanse, bo Lewandowski wówczas posyła mocne uderzenie w boczną siatkę. Zrobił to dwukrotnie, a w sytuacjach, gdy golkiper robi pierwszy krok i rzuca się w konkretny róg, to napastnik posyła piłkę znacznie spokojniej w drugą stronę.

To jednak mówi najwięcej o klasie Lewandowskiego i jego ciągłym rozwoju jako napastnika. Droga do bycia najlepszym piłkarzem na świecie nie trwała rok czy dwa, wymagała nieustannej determinacji oraz poprawiania detali, które najlepiej widać w tym, co Polak robi na boisku. Tytuł otrzymany od FIFA to jedno z wielu kolejnych wyróżnień i nawet jeśli jest tym najważniejszym, to nie znaczy tyle, ile fakt, że Lewandowski już jest i na lata będzie wzorem kompletnego napastnika.

Michał Zachodny

* Stan na 19.12.2020

Artykuł został zaktualizowany po ostatnim meczu ligowym Bayernu w 2020 roku (2:1 z Bayerem Leverkusen).



PZPN



PIŁKA DLA WSZYSTKICH

Łączy nas piłka

ZNAJDŹ NAS NA!



ROBERT LEWANDOWSKI – WIESZCZ SWOICH CZASÓW

Robert Lewandowski otrzymał nagrodę FIFA The Best. W finałowej trójce zostawił w pokonanym polu Lionela Messiego i Cristiano Ronaldo. O opinię na temat kapitana reprezentacji Polski poprosiliśmy kilku świetnych piłkarzy. Wszyscy są zgodni – Lewandowski w stu procentach zasłużył na to wyróżnienie.

Trudno znaleźć w karierze Roberta Lewandowskiego moment, w którym jego rozwój zostałby spowolniony. Od momentu przenosin ze Znicza Pruszków do Lecha Poznań kariera kapitana reprezentacji Polski to nieustająca fala wznosząca. Po transferze do Borussia Dortmund przebojem wdarł się do grona najlepszych napastników Bundesligi. Ze swoim ówczesnym zespołem zdobył dwa mistrzostwa Niemiec, jeden krajowy Puchar i Superpuchar, dotarł do finału Ligi Mistrzów i został królem strzelców ligi. Po przenosinach do Bayernu Monachium tylko potwierdza swoją klasę, stając się zawodnikiem z absolutnego, światowego topu. Jego zalety i rozwój dostrzega Bjarne Goldbaek, 28-krotny reprezentant Danii, były piłkarz między innymi Schalke 04 Gelsenkirchen i Chelsea FC, który dzielił szatnię choćby z braćmi Brianem i Michaeliem Laudrupami. – Odkąd Robert pojawił się w Bundeslidze, rozwija się z roku na rok – mówi dla Łączący Nas Piłka. – Stał się zdecydowanie bardziej użytecznym zawodnikiem w kontekście gry całego zespołu. Nie jest już jedynie egzekutorem, ale także pomaga w rozgrywaniu. Potrafi świetnie chronić piłkę, stara się ustawiać zespół – wymienia.

Ze zdaniem Goldbaeka zgadza się Paweł Kryształowicz. Były reprezentant Polski, który w 2002 roku zdobył dla biało-czerwonych bramkę podczas mistrzostw świata zaznacza, że trudno

wymienić jakąkolwiek cechę Lewandowskiego, która nie stałaby na najwyższym poziomie. – Jako „dziewiątka” to napastnik absolutnie kompletny. Potrafi nie tylko wykończyć akcję, a piłka go szuka, ale także grać kombinacyjnie. Jest niezwykle silny, bardzo szybki. Dziś to najlepszy napastnik na świecie. Być może tylko Karim Benzema jest zawodnikiem na zbliżonym poziomie. Odnosnie Roberta nie można określić, w czym jest najlepszy, bo niemal w każdym aspekcie doszedł do perfekcji – mówi 33-krotny reprezentant kraju.

Robert Lewandowski z pewnością imponuje całemu piłkarskiemu środowisku swoją postawą nie tylko na boisku, ale i poza nim. Jego samoświadomość i praca nad każdym elementem, który może przynieść korzyści na murawie, stoi na niezwykle wysokim poziomie. To, że Lewandowskiego omijają kontuzje, na pewno nie jest dziełem przypadku. – Robert cały czas ciężko pracuje, bo ma świadomość, że utrzymanie formy nie ogranicza się jedynie do treningu z drużyną w klubie. Bardzo istotna jest praca indywidualna. Nie można zapomnieć o właściwej regeneracji, odżywianiu się. Robert robi to wyśmienicie i dzięki temu właściwie nie ma żadnych problemów z kontuzjami. Jeśli już wypada, to na jeden, czasem dwa mecze. Bierze się to często ze zmęczenia, bo zarówno w klubie, jak i kadrze narodowej, jest mocno eksploatowany, od niego zaczyna się układanie składu – zauważa Kryształowicz.

Mimo występów w wielu meczach, kapitan reprezentacji Polski nie obniża lotów. Gdy tylko ma okazję, bezlitośnie wykorzystuje słabości przeciwników i kieruje piłkę do bramki. Choć ma na koncie wiele tytułów króla strzelców i bije kolejne rekordy, wciąż wydaje się nienasycony. Dokłada do arsenału swoich umiejętności kolejne aspekty, co czyni go jeszcze groźniejszym. – Lewandowski ma niesamowite wyczucie przestrzeni, świetną szybkość. Nie sprawia mu wielkiej różnicy, którą nogą uderza, w obu ma wielką jakość. Jest bardzo zdeterminowany w każdej sekundzie swojej gry, a to charakteryzuje najlepszych – mówi Bjarne Goldbaek.

Wszystko to, zebrane w całość, powoduje, że Robert Lewandowski jest postrachem linii defensywnych na całym świecie. Niezależnie od tego, czy gra przeciwko reprezentacji Gibraltaru, czy przeciwko Realowi Madryt lub FC Bar-



“

Lewandowski ma niesamowite wyczucie przestrzeni, świetną szybkość. Nie sprawia mu wielkiej różnicy, którą nogą uderza, w obu ma wielką jakość. Jest bardzo zdeterminowany w każdej sekundzie swojej gry, a to charakteryzuje najlepszych.

celonie, obrońcy mają z nim olbrzymie problemy. – W sytuacjach jeden na jednego zawodnik broniący nie ma z Robertem praktycznie żadnych szans – uważa Stefan Majewski, były reprezentacyjny obrońca i medalista mistrzostw świata. – Szybkość i dynamika „Lewego” powoduje, że może przeciwstawić mu się tylko równie szybki defensor. A takich można policzyć na palcach jednej ręki. Robert umie czytać grę, doskonale wie, jak się ustawiać, ma zdolność przewidywania, gdzie spadnie piłka. To charakteryzuje najlepszych napastników na świecie. Do tego pracuje na cały zespół. Nawet, gdy sam nie dostaje podania, absorbuje uwagę defensywy, co ułatwia sprawę jego kolegom – dodaje.

– Robert wykształcił w sobie umiejętność nieprawdopodobnie łatwego gubienia obrońców. Porusza się w polu karnym jak lis, potrafi zgubić defensora w ułamku sekundy. Gdy dołożymy do



tego niesamowity instykt do wykańczania akcji, swobodną grę obiema nogami oraz głową, widzimy prawdziwy fenomen. Nie ma właściwie takiego podania w pole karne, z którym Robert by sobie nie poradził. Koszmar dla obrońców – podkreśla Marcin Żewłakow, 25-krotny reprezentant Polski.

W minionym sezonie Lewandowski dokonał tego, na co czekał wiele lat. Wraz z Bayernem Monachium w imponującym stylu zwyciężył w rozgrywkach Ligi Mistrzów, dokładając do tego tytułu króla strzelców tych rozgrywek. Paweł Kryszalowicz twierdzi jednak, że trudno wskazać najważniejszy moment w wykonaniu „Lewego” w 2020 roku, bo kapitalnych chwil było mnóstwo. – Oglądam regularnie mecze Bayernu i nie ma chyba jednego wydarzenia, które wyjątkowo zapadło w pamięć. Robert jest wyjątkową częścią swojego zespołu, swoją klasą indywidualną wznosi go na jeszcze wyższy poziom. Potrafi pociągnąć drużynę, gdy jej nie idzie, co widzieliśmy choćby w niedawnych meczach z VfL Wolfsburg czy Bayerem Leverkusen. Umie wziąć na siebie ciężar gry i kapitalnie wywiązuje się ze swoich zadań. Zawsze zaznacza swoją obecność na boisku, niezależnie od stawki i rangi meczu – tłumaczy. Pewne wspomnienie zachował za to w pamięci Żewłakow. – Dla mnie takim momentem świadczącym o wielkości i gładzie

goli u Lewandowskiego był półfinał Ligi Mistrzów, z Olympique Lyon. Spotkanie było już właściwie wygrane, a jednak Robert cały czas szukał swojej okazji. I w samej końcówce, gdy motywacja zawodników najczęściej już spada, on się doczekał, choć pozycja do oddania strzału była piekielnie trudna. To pokazuje jego nastawienie: co mecz, to muszę trafić – zaznacza.

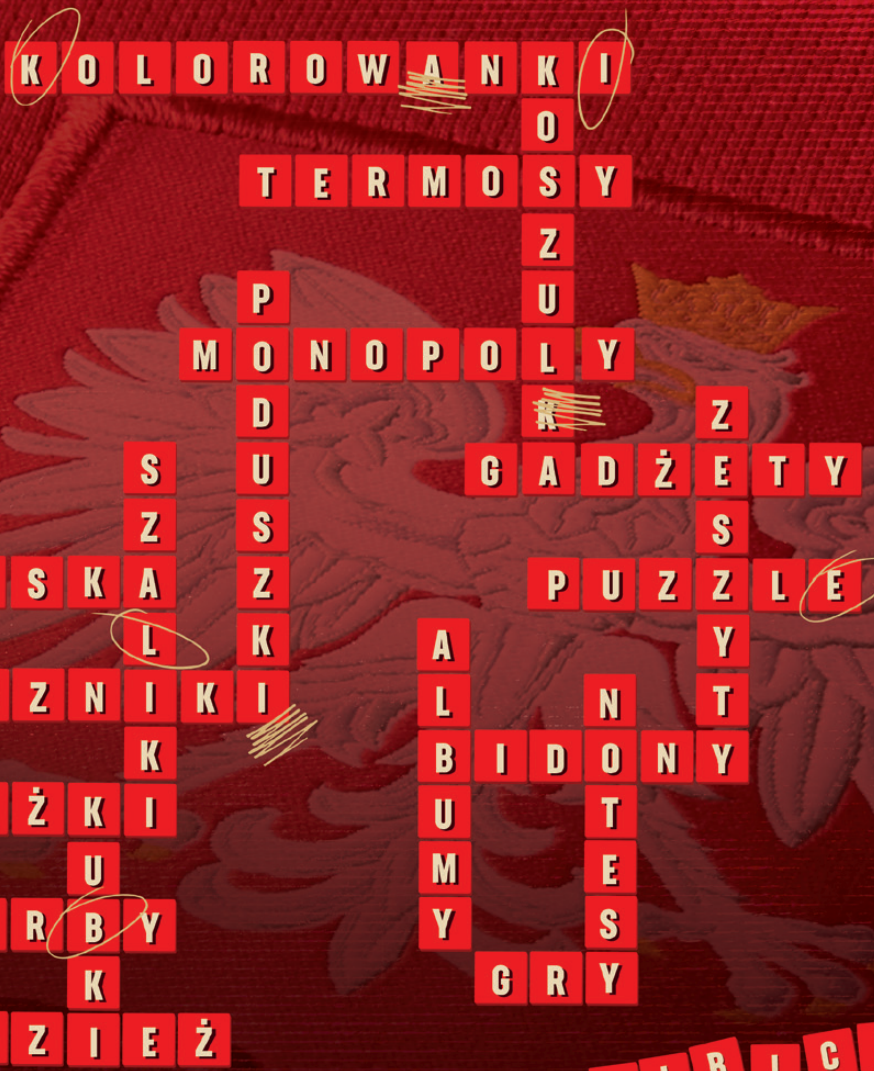
Bite przez Lewandowskiego kolejne rekordy i zdobywane trofea wśród wielu kibiców wywołują dyskusję, czy obecny kapitan reprezentacji Polski jest już najlepszym zawodnikiem w historii rodzimego futbolu. Zwolennicy tej teorii podkreślają niesamowite dokonania Lewandowskiego w futbolu klubowym, przeciwnicy zaś wskazują na brak wymiernych sukcesów odniesionych z drużyną narodową. – Bardzo trudno jest porównywać różne okresy w piłce nożnej. Kiedyś grało się inaczej, również mieliśmy fantastycznych zawodników, jak Kazimierz Deyna czy Zbigniew Boniek. Ocena jest kwestią indywidualną. Ktoś może się ze mną nie zgodzić, ale moim zdaniem Lewandowski jest najlepszym polskim piłkarzem w historii – uważa Paweł Kryszalowicz.

“

W minionym sezonie Lewandowski dokonał tego, na co czekał wiele lat. Wraz z Bayernem Monachium w imponującym stylu zwyciężył w rozgrywkach Ligi Mistrzów, dokładając do tego tytułu króla strzelców tych rozgrywek.

Klasę „Lewego”, w kontekście FIFA The Best, docenia także Bjarne Goldbaek. – Robert Lewandowski jest obecnie najlepszym i najbardziej kompletnym klasycznym napastnikiem na świecie. Nie ma co ukrywać, był nim przez ostatnie kilka lat. W 2020 roku tylko to potwierdził. Zdecydowanie zasłużył, by zdobyć tę nagrodę – mówi. – Nie porównuję zawodników z różnych czasów, bo to niemożliwe. To trochę jak z literaturą, każda epoka miała swoich najwybitniejszych przedstawicieli. Robert w piłce nożnej jest wieszczem swoich czasów – podsumowuje Marcin Żewłakow.

Emil Kopański



Łączy nas piłka

SKLEP KIBICA

» **OFICJALNY SKLEP KIBICA REPREZENTACJI POLSKI**
Poczuj piłkarskie emocje i bądź bliżej Reprezentacji Polski!

STADION PGE NARODOWY

📍 WARSZAWA | AL. PONIATOWSKIEGO 1

CENTRUM PIŁKARSKIE R-GOL

📍 WARSZAWA | UL. PUŁAWSKA 255

f FB SKLEP KIBICA



SKLEP.LACZYNASPIILKA.PL

DARIUSZ DZIEKANOWSKI: LEWANDOWSKIEGO ZAZDROŚCI NAM CAŁY ŚWIAT



Dariusz Dziekanowski, przewodniczący Klubu Wybitnego Reprezentanta, w imieniu KWR składa najserdeczniejsze gratulacje Robertowi Lewandowskiemu, którego FIFA wybrała najlepszym piłkarzem na świecie w 2020 roku. – To wielkie osiągnięcie. W dodatku po raz pierwszy w historii nagrodę przyznano Polakowi. Możemy być z tego powodu dumni. Ciężką pracą Robert zasłużył na największe laury. Krok po kroku budował swój sukces – zauważa Dziekanowski.



– Największym szczęściem dla polskiej piłki byłoby zdobycie mistrzostwa świata czy mistrzostwa Europy przez naszą reprezentację. Indywidualne wyróżnienia również są jednak bardzo ważne. To niesamowite, że Polak został wybrany najlepszym napastnikiem na świecie. O takim tytule marzy każdy zawodnik. Ale każdy kibic także śni o tym, aby jego rodak świętował taki sukces, był na absolutnym tapie. Lewandowski w 2020 roku był lepszy od takich tuzów, jak Cristiano Ronaldo i Leo Messi. I to zdecydowanie, a taki wybór FIFA to żaden przypadek. W końcu głosowali ludzie, którzy znajdują się na piłce, bo trenerzy, zawodnicy i kibice. Robert był w tym roku największą gwiazdą, osiągnął zdecydowanie najwięcej, sięgając po wszystkie laury na europejskim, a także niemieckim podwórku. Najbardziej cieszy oczywiście zdobycie Ligi Mistrzów i Superpucharu Europy, w końcu to pierwsze takie puchary w gablocie „Lewego”. Lewandowski przez cały rok był w świetnej formie, nie zawodził w najważniejszych meczach zarówno w klubie, jak i reprezentacji Polski. Dlatego został doceniony przez wszystkich – powiedział Dariusz Dziekanowski, który zauważa, że 32-letni napastnik krok po kroku budował swój wielki sukces.

– Porównałbym karierę Roberta do Formuły 1. Lewandowski przez wiele lat był w formie, plasował się w czołówce, ale do końcowego sukcesu, przekroczenia mety jako pierwszy, raz zabrakło mu pięciu sekund, a później trzech sekund. Teraz w końcu to on był najlepszy i wyprzedził Ronaldo i Messiego przynajmniej o dwie sekundy. Polak jest reżyserem tego sukcesu. Wspólnie z osobami, które są blisko niego prywatnie i na drodze piłkarskiej, razem weszli na szczyt. Robert ciężką pracą budował swój sukces. To nie jest tak, że on nagle przeskoczył kilka pięter do zwycięstwa. Nie! Sukcesywnie budował swój triumf. Lewandowski przeszedł zupełnie inną drogę niż Messi czy Ronaldo, którzy w młodym wieku wypłynęli na szczyt i przez długie lata się na nim utrzymywali. Oni są po prostu niepowtarzalni. Teraz możemy powiedzieć to samo o Robertcie, który właśnie do nich dołączył i możemy być z niego dumni. Myślę, że teraz nawet w Portugalii czy Argentynie znajdują się dzieci, które będą w przyszłości chciały być piłkarzem tej klasy, co Lewandowski. Polak ma cechy, atuty, których zazdrości mu cały świat. Jest napastnikiem kompletnym i zabójczo skutecznym. My, Polacy, mamy swojego idola, którego zazdrości nam cały świat. Możemy być pełni dumy i podziwu – zakończył Dziekanowski, 63-krotny reprezentant Polski, dziś przewodniczący Klubu Wybitnego Reprezentanta.



DOŁĄCZ DO NAS

ŁączyNasPilka.pl



»»

**BĄDŹ BLIŻEJ REPREZENTACJI I STAŃ SIĘ
CZĘŚCIĄ HISTORII POLSKIEJ PIŁKI**

Łączy nas piłka